



Fra Pascal Ahodegnon
Superiore Generale

Rzym, dnia 10 listopada 2025 r.
Nr prot. PG035/2025

Święto Najświętszej Maryi Panny, Patronki Zakonu Szpitalnego
Maryja naszą nadzieją

Do wszystkich Członków Szpitalnej Rodziny św. Jana Bożego



Drodzy Współbracia i Współpracownicy, członkowie Rodziny św. Jana Bożego, w sobotę 15 listopada obchodzimy święto patronalne Najświętszej Maryi Panny. Dla naszej Rodziny Szpitalnej to ważny znak, że święto to przypada w czasie, gdy spontanicznie myślimy o zakończeniu 70. Kapituły Generalnej Zakonu, która odbyła się w ubiegłym roku w Częstochowie, ponieważ uświadamia nam, że na wszystkich naszych drogach towarzyszy nam Maryja, Matka Nadziei i Matka Szpitalnictwa. Maryja zawsze zajmowała szczególne miejsce w naszej duchowości. Ona uczy nas pozostawać ludźmi nadziei nawet w najtrudniejszych i najbardziej bolesnych chwilach. Papież Franciszek powiedział podczas audiencji generalnej na Placu Świętego Piotra 10 maja 2017 roku: *“Maryja na swojej drodze macierzyństwa pokonała niejedną noc. Od momentu kiedy po raz pierwszy pojawia się w dziejach opowiadanych przez Ewangelie, Jej osoba nosi znamiona postaci dramatu. Nie było rzeczą prostą odpowiedzieć «tak» na słowa anioła - lecz Ona, kobieta jeszcze w kwiecie młodości, odpowiada odważnie, choć nic nie wiedziała o tym, co Ją czeka. W tamtej chwili widzimy Maryję jako jedną z licznych matek w naszym świecie, które stają się bezgranicznie odważne, kiedy mają przyjąć w swoim łonie dzieje rodzącego się nowego człowieka. Owo «tak» jest pierwszym na długiej liście aktów posłuszeństwa - długiej liście aktów posłuszeństwa! - które naznaczą Jej drogę macierzyństwa. I tak Maryja ukazana jest w Ewangelii jako kobieta milcząca, która często nie rozumie tego wszystkiego, co się wokół Niej dzieje, lecz medytuje w swoim sercu nad każdym słowem i wydarzeniem.*

W tym usposobieniu przejawia się bardzo piękny rys psychologii Maryi: nie jest to kobieta, która upada na duchu w obliczu życiowych sytuacji niepewności, zwłaszcza wtedy, kiedy wydaje się, że nic nie układa się tak, jak powinno. Nie jest też kobietą gwałtownie protestującą, złorzeczącą losowi, kiedy życie pokazuje swoje wrogie oblicze. Jest natomiast kobietą, która słucha: nie zapominajcie, że jest zawsze głęboki związek między nadzieją i słuchaniem, i Maryja jest kobietą, która słucha. Maryja bierze życie takie, jakie ono się nam przedstawia, z jego dniami szczęśliwymi, ale i z jego tragediami, których wolelibyśmy uniknąć. Aż po najciemniejszą noc Maryi, kiedy Jej Syn został przybity do drewna krzyża.”

Drodzy Bracia i Siostry, chciałem przypomnieć Wam te słowa z katechezy Papieża Franciszka, nie tylko ze względu na ich znaczącego autora, ale także dlatego, że uczą nas odważnego stawiania czoła nieuniknionym trudnościom życia. Nasza Rodzina Szpitalna jest również świadkiem narodzin czegoś nowego, czego nie potrafimy sobie jeszcze wyobrazić, ale co musi pojawić się na świecie, jeśli szpitalnictwo ma mieć przyszłość. Jesteśmy świadkami trudnych narodzin tej "nowej rzeczy", której nie potrafimy jeszcze nadać kształtu, ale którą uważamy za konieczną i która przyniesie nam radość. Uczmy się od Maryi patrzeć w przyszłość z nadzieją i mówić jasne, zdecydowane i bezwarunkowe "tak" temu, co Pan chce stworzyć w naszym Zakonie nowego i pięknego.

Nie chcę wydawać się naiwny lub zbyt optymistyczny, ale jestem przekonany, że zaufanie Bogu, jakie miała Maryja Dziewica, w połączeniu z silną wiarą i konsekwentnym życiem, z pewnością pomaga nam otworzyć się na nowe i odważyć się na nowe projekty, których Bóg od nas chce, bez stawiania oporu i przeszkód Jego woli, ponieważ naszą prawdziwą nadzieją jest On sam.

Życie św. Jana Bożego, choć krótkie, również charakteryzowało się gotowością otwarcia się na wolę Bożą, której szukał przez całe życie, aż do dnia, w którym bez wahania rzucił się do rzeki, aby uratować młodego mężczyznę, który wpadł do wody. Ta próba ratunku kosztowała go życie. Chciałbym, abyśmy, podobnie jak św. Jan Boży, pozwolili się zaskoczyć tym, co Pan ma dla nas w zanadru, porzucając przeszłość, gdy jest to konieczne i podobnie jak Maryja byli gotowi stać się wiarygodnymi pośrednikami nadziei, otwierając się na formy gościnności, które mówią i przekazują dobroć, piękno i czułość Boga.

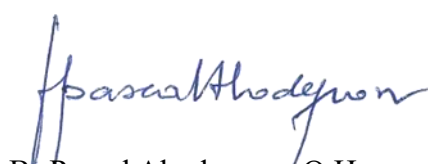
Jako Rodzina Jana Bożego naszym powołaniem jest to, aby podobnie jak Maryi, Matka Nadziei, dawać życie tam, gdzie wszystko wydaje się umierać, być światłem tam, gdzie każde światło grozi zgaśnięciem, stawać w obronie ludzkiej godności tam, gdzie szacunek dla ludzi, zwłaszcza tych najbardziej bezbronnych, jest deptany.

Zwłaszcza w trudnych czasach, w których żyjemy, musimy nadać nowy impuls naszemu nabożeństwu do Maryi Dziewicy, nie tylko poprzez promowanie różnych uroczystości organizowanych przez Kościół powszechny i lokalny, ale także poprzez zapewnienie, że Matka Najświętsza jest zawsze integralną częścią naszej duchowości i naszych codziennych działań, jak zalecają nasze Konstytucje w art. 25. Niech Ona zawsze towarzyszy nam na drodze poszukiwania woli Bożej i pomaga nam otwierać nasze serca bez lęku, wiedząc, że w woli Bożej odnajdziemy nasz pokój i naszą przyszłość.

Pozwolę sobie zakończyć ten list słowami Papieża Franciszka: *“Dlatego wszyscy kochamy Ją jako Matkę. Nie jesteśmy sierotami: mamy Matkę w niebie, którą jest święta Matka Boga. Uczy nas bowiem cnoty czekania nawet wtedy, kiedy wszystko wydaje się pozbawione sensu. Ona ufa zawsze tajemnicy Boga, również kiedy On wydaje się niewidoczny z powodu zła na świecie. Oby w trudnych momentach Maryja, Matka, którą Jezus obdarował każdego z nas, zawsze wspierała nasze kroki, oby zawsze mówiła do naszego serca: «Wstań! Patrz przed siebie, patrz na horyzont», bo Ona jest Matką nadziei.”*

Przekazuję wszystkim braterskie pozdrowienia i życzę Wam, abyście wciąż na nowo odkrywali piękno Maryi Dziewicy i miłość do Niej.

Radosnego Święta!



Br Pascal Ahodegnon, O.H.
Przełożony Generalny